

Kalendarium

● **10 grudnia** – Tadeusz Kurkowiak, przewodniczący zakładowej „Solidarności” we wrocławskim Instytucie Górnictwa Poltegor rozpoczął głodówkę. Powodem protestu jest rozporządzenie byłego ministra gospodarki, które sprawia, że od nowego roku IG Poltegor włączony ma być do Głównego Urzędu Górnictwa w Katowicach.

● **10 grudnia** – Obchodzony był Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Na moście granicznym w Słubicach związkowcy z „Solidarności” zaprotestowali przeciwko łamaniu praw pracowniczych i związkowych w handlu. Pracownicy domagali się wprowadzenia całkowitego zakazu handlu w niedziele i równego traktowania ludzi zatrudnionych w tych samych sieciach w różnych krajach należących do Unii Europejskiej.

● **11 grudnia** – Przytłaczająca większość górników głosujących w referendum strajkowym w Kompanii Węglowej opowiedziała się za strajkiem ostrzegawczym. W referendum wzięło udział 38275 osób, co stanowi 61,03 proc. ogółem zatrudnionych w Kompanii Węglowej. Za strajkiem głosowało 97,08 proc. biorących udział w referendum (37159 osób), przeciw było 2,39 (914 osób).

● **11 grudnia** – W związku z zapewnieniami ministra skarbu zawartym porozumieniem w sprawie dalszego funkcjonowania Stoczni Szczecińskiej Nowa, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zawiesił ogólnopolską manifestację zaplanowaną na 14 grudnia br.

● **11 grudnia** – Podczas posiedzenia prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” negatywnie oceniło projekt rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej

● **13 grudnia** – Gdańska pracownia Fort wygrała międzynarodowy konkurs na projekt Europejskiego Centrum Solidarności. Gdańscy architekci pokonali zespoły z całego świata, m.in. z USA, Brazylii, Francji i Niemiec.

● **14 grudnia** – Kilku set pracowników Stoczni Gdańsk oddało hołd ofiarom, zamordowanym przez milicję i wojsko w grudniu 1970 r., składając kwiaty i zapalając znicze pod Pomnikiem Poległych Stoczników. Stocznicy, co roku oddają hołd swym zamordowanym kolegom 14 grudnia, tego dnia bowiem 27 lat temu rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańsk.

Jakie emerytury?

„Zabezpieczenie ryzyka starości w Polsce na tle innych krajów europejskich” to tytuł seminarium zorganizowanego przez Dział Ekspertki Komisji Krajowej dla członków zespołu KK ds. emerytur pomostowych.

Spotkanie miało na celu zapoznanie zespołu Komisji Krajowej ds. emerytur pomostowych z rozwiązaniami emerytalnymi stosowanymi w Niemczech i we Francji, które przedstawili: prof. Bernd Baron von Maydell z Instytutu Maxa Plancka w Monachium i Jean-Louis Malys z CFDT.

W Polsce reformę systemu emerytalnego rozpoczęto w 1999 r., kiedy weszła w życie reforma emerytalna. Jednym z elementów, które zostały odłożone w czasie, są zasady przyznawania emerytur dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Termin określony w ustawie minął. Jeszcze przez rok pracownicy zatrudnieni w szczególnych warunkach mogą ubiegać się o przyznanie emerytur na starych zasadach.

– W obecnej sytuacji nie ma żadnego projektu. Jeśli nowe rozwiązania mają wejść w życie w 2009 r., to do końca pierwszego kwartału projekt powinien trafić do parlamentu. Tymczasem nie znamy nawet filozofii, jaką będzie się posługiwał rząd przygotowując nowe zasady – powiedział na spotkaniu Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem przewodniczącego „S” uprawnienia do przejścia na emeryturę powinny być prawem a nie obowiązkiem. – Reforma emerytalna wprowadziła zasadniczą zasadę – emerytury zależą od kapitału, który zostanie zgromadzony w okresie aktywności zawodowej. Dlatego to pracownik powinien decydować, kiedy chce skorzystać z prawa do emerytury – uważa Śniadek.

Zarówno w Niemczech jak i we Francji system ubezpieczeń społecznych boryka się z trudnościami. Dlatego zagraniczni goście podkreślali, że istotne jest namawianie pracowników do wydłużania okresu aktywności zawodowej, aktywizacja bezrobotnych oraz wprowadzanie na rynek pracy młodych ludzi.

W Niemczech, gdzie wiek emerytalny będzie stopniowo wydłużany do 2012 r. do 67 lat, istnieje możliwość przejścia na częściową emeryturę – 1/3, 2/3, czy połowę emerytury i pracować dalej płacąc składki. – W zasadzie



Prof. Bernd Baron von Maydell z Instytutu Maxa Plancka.

jest to model idealny stopniowego przejścia od aktywności zawodowej do emerytury. Jednak z tej możliwości korzysta mało niemieckich pracowników. Jedną z przyczyn może być brak miejsc pracy, które można wykonywać w niepełnym wymiarze czasu pracy – uważa prof. von Maydell.

We Francji po nieudanej próbie zreformowania systemu ubezpieczeń społecznych powołano Radę ds. Emerytur. Premier, związki zawodowe, pracodawcy, związki rodzinne ustalają tam, nowe zasady przyznawania emerytur. – Możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę będą znikać. Staramy się znaleźć takie rozwiązania, które będą zachęcać do dalszej pracy, które będą aktywizować młodych pracowników. Są zawody, które można wykonywać dłużej niż do 60 czy 65 roku życia – uważa Jean-Louis Malys, z CFDT.

W Polsce reforma ubezpieczeń społecznych praktycznie zacznie działać w 2009 r. Wówczas pierwsi emeryci zaczną otrzymywać emerytury z nowego systemu. Dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, którzy nie skorzystali z prawa do obniżonego wieku emerytalnego miały być ustanowione emerytury pomostowe. Poprzedni projekt przedstawiony w kwietniu br. został odrzucony przez partnerów społecznych. Jeszcze przez rok będą obowiązywały dotychczasowe przepisy o obniżonym wieku emerytalnym. Natomiast od 2009 r. osoby wykonujące zawody, które dotychczas uprawniały do obniżonego wieku emerytalnego, będą mogły przejść na emeryturę w wieku 60 lat – kobiety i 65 lat – mężczyźni.

GRUDNIOWE UROCZYSTOŚCI

Gdańsk

16 grudnia tradycyjnie uroczystości upamiętniające wydarzenia Grudnia '70 na Wybrzeżu rozpoczęły się w bazylice św. Brygidy w Gdańsku.

Dziś mówimy im: drodzy bracia, którzy oddaliście swoje życie za ojczyznę, my – dzięki waszej ofierze – dzisiaj żyjemy w wolnej ojczyźnie, suwerennym państwie, próbującym znaleźć wspólny europejski dom, by pokonawszy mury i kurtyny z myślą również o naszych braciach poszukujących prawdy i miłości na Wschodzie, można było rzeczywiście realizować te wszystkie ideały – powiedział podczas kazania abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański.

Po nabożeństwie jego uczestnicy przeszli ulicami Gdańska pod pomnik Poległych Stoczniovców, gdzie złożono wieńce i kwiaty oraz odczytano apel poległych.

Przed mszą w kościele św. Brygidy w ramach obchodów rocznicy Grudnia '70 zapalono także znicze przy tablicy pamiątkowej na b. siedzibie komitetu PZPR w Gdańsku, upamiętniającej protest robotniczy sprzed 37 lat.

Gdynia

Natomiast 17 grudnia w Gdyni o 6 rano odbył się apel poległych pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 przy Alei „Solidarności” oraz modlitwa za

potomków pod przewodnictwem abp Gocłowskiego z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Po południu została odprawiona msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, po której odbyły się uroczystości przed pomnikiem Ofiar Grudnia 1970.

Katowice

O wypełnieniu testamentu dziewięciu górników zastrzelonych w kopalni „Wujek” zaapelował w 26. rocznicę pacyfikacji kopalni, metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Jak mówił, umarli oni za ojczyznę wolną, dumną i sprawiedliwą.

Uroczysta msza św. pod przewodnictwem arcybiskupa zapoczątkowała niedzielne obchody rocznicy tych tragicznych wydarzeń. W katowickim kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego zebrały się m.in. rodziny pomordowanych górników, związkowcy z „Solidarności”, przedstawiciele władz samorządowych i rządu.



Uroczystości w Gdańsku rozpoczęły się od mszy w kościele św. Brygidy.

FOT. DZIAŁ INFORMACJI

W wygłoszonej homilii abp Zimoń przypomniał największe tragedie, które wydarzyły się na Górnym Śląsku, zarówno ostatnie – w kopalni „Halemba” i na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich – jak i te sprzed lat. – Do tego łańcucha trudnych wspomnień dopisujemy także pamięć o górnikach zastrzelonych w grudniu 1981 r. na naszej kopalni – mówił.

Ochrona we Wrocławiu

213 deklaracji o przystąpieniu do „S”, to efekt działalności działu Rozwoju Związku w Regionie Dolny Śląsk. Przez cały tydzień organizatorom z Dolnego Śląska pomagali ich koledzy z innych regionów (Środkowo Wschodniego, Rzeszowskiego, Ziemi Radomskiej) organizatorzy z KK i członkowie związku z Elektrowni Koźnice.

– Organizatorzy związkowi spotykają się z pracownikami ochrony wszędzie gdzie to możliwe, by wytłumaczyć im, że tylko zorganizowanie się w związki zawodowy wzmocni ich pozycję w rozmowach z pracodawcą – mówił m.in. Krzysztof Zgoda podczas konferencji prasowej w siedzibie Regionu we Wrocławiu 6 grudnia br.

Dwieście tysięcy osób zatrudnionych w Polsce w sektorze ochrony obiektów, mienia i osób, często pracuje za bardzo niskie stawki (około 5-6 zł na godzinę) nawet 300 godzin w miesiącu. Organizatorzy dotarli do 8 dużych firm. Obecnie „S” istnieje w takich firmach jak Konsalnet, G4S, Securitas, Solid, Impel, Juventus, Ekotrade, Scorpion.

– Podobne działania jak we Wrocławiu przeprowadziliśmy w Poznaniu i Warszawie. Chcemy kontynuować akcję w innych miastach – zapewnia Krzysztof Zgoda.

Wspierający działania Działu Rozwoju Związku Carl Leinonen z amerykańskiego związku Uni Ochrona uważa, że ciężka sytuacja pracowników ochrony i utrudnienia związane z organizowaniem się w związki, to nie tylko specyfika byłych krajów komunistycznych, ale również krajów Europy Zachodniej.

Umowa zlecenie w sądzie pracy

13 grudnia br. w warszawskim Sądzie Pracy rozpoczęło się postępowanie sądowe w sprawie Sławomira M., który z dnia na dzień został zwolniony z firmy ochrony Ekotrade za działalność związkową. Dzięki wsparciu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Sławomir będzie walczył w sądzie o prawa zagwarantowane w Konstytucji RP.

Proces objęty jest Programem Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Jeśli zostanie wygrany – może stanowić precedens, który przyczyni się do uzdrowienia patologii na polskim rynku pracy – stosowanie umów zleceń zamiast umów o pracę. Może zwrócić także uwagę na problem dyskryminacji pracowników, którzy organizują się w związki zawodowe oraz na rażące naruszanie standardów prawa pracy w firmach ochroniarskich.

Umowa o dzieło lub zlecenie zamiast umowy o pracę: dla pracodawcy oznacza oszczędności rzędu 30-40 proc. Dla pracownika to pozbawienie podstawowych praw pracowniczych – świadczeń zdrowotnych, urlopów, płatnych nadgodzin, podstawowego poziomu bezpieczeństwa. Niewygodnego pracownika można niemal z dnia na dzień zwolnić. Umowy o dzieło czy zlecenie zamiast umów o pracę to masowe nadużycie dotyczące m.in. ponad 200 tysięczną armię pracowników ochrony.

Sławomir przez rok pracował w Ekotrade, jednej z wiodących firm ochroniarskich – formalnie na umowę zlecenie. Chciał założyć związek zawodowy w miejscu pracy i walczyć o prawa pracownicze – umowy o pracę, zniesienie nieuczasdnionych kar, godne warunki pracy.

Jednak z dnia na dzień został zwolniony za działalność w Solidarności.

– Pracownicy ochrony są pozbawieni elementarnego zabezpieczenia wynikającego z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych. Złe warunki pracy i obniżanie kosztów przez odzieranie ochroniarzy z praw pracowniczych to również obniżanie jakości usług ochrony, a tym samym obniżanie poziomu bezpieczeństwa wielu osób i ich mienia – twierdzi adwokat Jacek Oleszczyk, pełnomocnik reprezentujący Sławomira.

– Sprawa Sławomira jest bardzo znamienita dla całej branży ochrony. Ekotrade, podobnie jak wiele innych firm sektora, robi wszystko, żeby uniemożliwić pracownikom organizowanie się w związki zawodowe. Boją się przemysłowej walki o prawa pracownicze – uważa Krzysztof Zgoda z Działu Rozwoju KK NSZZ „Solidarność”.

Liczby tygodnia

- 260 mln zł ma kosztować Europejskie Centrum Solidarności. Większość kosztów budowy pokryje Unia Europejska.
- 500 milionów zł z budżetu zostanie w przyszłym roku grupa PKP. Jednak po tegorocznych 7 proc. podwyżkach pensje w PKP to według wyliczeń NSZZ „S” tylko 78 proc. średniej krajowej.
- 2,1 miliona nowych miejsc pracy są w stanie stworzyć prywatne agencje zatrudnienia do 2012 r. Prognozuje raport Europejskiej Konfederacji Prywatnych Agencji Zatrudnienia Eurocielt.
- 350 tys. osób zatrudnionych w tym roku z Agencji Pracy Tymczasowej trafiło do zakładów przemysłowych, to o 61,5 tys. osób więcej niż rok wcześniej.